

Cykl wykładów profesora Bogusława Bednarka z zakresu retoryki zakończony sukcesem (ponad trzystu słuchaczy w sześć tygodni). Zapraszamy za rok!

Bywają takie tymczasowości, których koniec chciałoby się opieszale spowolnić niczym odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności. Dobiegł końca cykl wykładów Profesora Bogusława Bednarka z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego zorganizowanych przez Kolegium MSI Uniwersytetu Wrocławskiego wraz z Instytutem Filologii Angielskiej, przy udziale Komisji Nauk Filologicznych Oddziału PAN we Wrocławiu. Wtorkowe oracje pochwalne poświęcone sztuce słowa odbywały się w salonie 207 przy udziale studentów Kolegium MSI oraz Instytutu Filologii Angielskiej, a także przy silnym liczebnie wsparciu licealistów z Góry, Żar, Sycowa i Wrocławia. Przedmiotem poznania, któremu Profesor Bednarek poświęcił serię sześciu spotkań była wiedza interdyscyplinarna, jaką jest retoryka. Dziś zazwyczaj błędnie postrzegana głównie jako praktyczna domena informacyjna o budowaniu perswazyjnej wypowiedzi, w starożytności stanowiła ideał życiowy i filar kultury. Sztuka retoryki objawiła się słuchaczom wykładów Profesora w nieprzerwanym zwierciadle przykładów, których astronomiczną akumulację potrafiłby zamknąć w jednym exemplum jedynie Jorge Luis Borges. Z zastygłego korpusu teorii i zaklętych struktur, klasyczna retoryka w ujęciu Profesora Bednarka przeobraziła się w pulsującą *ars bene dicendi*. W labiryncie toposów zrodziły się mikroporządki kompozycyjne, argumenty nabrały perswazyjnej mocy w nestoriańskim szyku, a *elocutio* ustanowiło dopełnienie sensotwórczej unii treści z formą. Jedynie Profesor Bednarek potrafi scalić dziedzictwo klasycznej retoryki w „Mowie o Modeście Drysiu” i przeformułować je w „Zaletach wrocławskiej polonistki” w wersji attyckiej i stylu azjańskim. Retoryka to dziedzina wiedzy o dość plastycznej formie lecz trwałych filarach. Nie jest fundamentalizmem językowym, którego rygor zawsze stanowić będzie formę kagańca. Dostosowując jej zakres i funkcje do wymogów czasów i miejsc, w kolejnych epokach treści dzieł Cycerona, Kwintyliana czy Demostenesa były adoptowane do różnych potrzeb, co jest dowodem na wielokulturowy charakter retoryki. Filozofia często podkreślała, że wolność jest przeciwieństwem ignorancji. Warto powtórzyć za Profesorem Bednarkiem, że nasz sposób myślenia nie jest jedynym i tylko niepokojeni impulsami z zewnątrz możemy dostrzec ile niedorzeczności obciąża nasze kompromisy. Wskazać w obeldze licencję na bezczelność jak i zacząć egalitarne myślenia,

dostrzec narcystyczną proweniencję ironii czy wziąć w obronę satyryczny wydźwięk inwektyw potrafi ten, kto poprzez jakość i kulturę słowa wyraża szacunek dla odbiorcy. Wykłady Profesora Bednarka pozwoliły uchwycić wieloaspektowość i różnorodność wykładni retoryki w atmosferze *docere, movere i delectare ...*

„Dalej co będzie? Srebrne w głowie nici,

A ja z tym trzymam, kto co w czas uchwyci”. (Jan Kochanowski)

**Autorka tekstu:** mgr Monika Piechota, anglistka, tłumaczka, nauczycielka, doktorantka Wydziału Filologicznego UWr poświęcająca się rozprawie na temat diariuszy czasów Zagłady.